ISSN 1233–7552

Maryjna Wspólnota

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • MARZEC 2007 • NR 1(124)2007

Fot.: Jerzy Kot

Zakończone zostały prace nad upiększeniem prezbiterium naszego kościoła. Projekt przygotował architekt Michał Ankiersztajn, prace wykonali artyści stolarze Henryk Mańczak i Henryk Gramza z firmy Roberta Kubiaka. Bóg zapłać wykonawcom i ofiarodawcom! Wszystko na większą chwałę Bożą!

100 lat kościoła na Rynku Wildeckim

Po dłuższej przerwie oddajemy do rąk Parafian kolejny numer naszego parafialnego pisma. Różne trudności i niepokoje opóźniły wydanie tego numeru. Mija 100 lat od wybudowania i pierwszego poświęcenia naszego kościoła. Maryjna Wspólnota ukaże się już po głównych obchodach, po 15 marca. Zrozumiałe, że tej niezwykłej rocznicy poświęcamy główny artykuł. Trwa Wielki Post. Niech będzie dla nas czasem modlitwy i przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Zachęcam nie tylko chorych do odprawienia Drogi Krzyżowej wg tekstu napisanego dla naszej parafii przez o. Tomasza Kwietnia, naszego tegorocznego rekolekcjonistę.

Z wielkopostnego listu do Parafian:

Od niemal 26 lat jestem księdzem. Codziennie przez te wszystkie lata odprawiam Mszę świętą. Tylko trzy razy, między innymi z powodu ciężkiej choroby, nie odprawiłem Najświętszej Ofiary. Godzina codziennej Mszy świętej jest najważniejszą godziną, sensem i szczęściem mojego życia. Proszę Was, drodzy Parafianie miejcie w cenie dzieło zbawcze Chrystusa, Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, które uobecnia się we Mszy świętej. Miejcie w cenie niedzielną Mszę świętą i nigdy nie opuszczajcie jej z własnej winy. Msza święta jest najważniejszą godziną nie tylko tygodnia, ale i całego naszego życia.

Ks. prob. Marcin Węcławski

Tak, jak w każdym roku, Wielki Post nasza Parafia rozpoczęła rekolekcjami, choć w myśli Kościoła, cały ten okres ma być dla nas czasem wielkich rekolekcji. Od środy Popielcowej do I Niedzieli nauki rekolekcyjne głosił o. Tomasz Kwiecień z Zakonu Dominikanów. Zamieszczamy poniżej tekst Drogi Krzyżowej napisany i rozważany w naszym kościele przez Ojca Rekolekcjonistę.

„Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne" (J 12,25). Tymi słowami Chrystus objawia nam nie tylko to, czego od nas oczekuje, ale to, jaki Bóg jest sam w sobie. Ojciec sam nieustannie oddaje swe życie Synowi, a Syn oddaje je Ojcu. Syn Boży i człowieczy przeszedł tę samą drogę, oddając się Ojcu aż do śmierci, a Ojciec odwzajemnił to synowskie oddanie darem nowego życia w Zmartwychwstaniu (por. Jan Paweł II, Redemptor hominis, 20). My jednak chcemy nasze życie posiąść, a nie ofiarować.

Poprzez nasze towarzyszenie Ci na Drodze Krzyżowej chcemy nauczyć się od Ciebie, Jezu, że możemy ocalić nasze życie jedynie ofiarując je.

Stacja pierwsza
Jezus na śmierć skazany

Piłat nie jest nikczemnym potworem, brak mu tylko silnego sumienia. Serce ma podzielone. Także ludzie, którzy wołają „Ukrzyżuj", nie są potworami. Wielu z nich, w dniu Pięćdziesiątnicy „przejmie się do głębi serca" (Dz 2,37), gdy Piotr im powie: „Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg wam potwierdził... przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście". (Dz 2,22n). Niejeden z nich kilka dni wcześniej wołał „Hosanna". Teraz jednak doświadczają atmosfery stada. Krzyczą, ponieważ krzyczą inni. Delikatny głos sumienia gaśnie pod wrzawą tłuszczy.

Stacja druga
Jezus obarczony Krzyżem

Jezus jest wyszydzony, na Jego skroniach spoczywa korona cierpienia. W klasztorze Dominikanek w św. Annie jest obraz Zmartwychwstałego, który wciąż broczy krwią ran i ma na głowie cierniową koronę. Jednak korona jest zielona, jakby suchy krzew ożył. Podobnie dawni chrześcijanie lubili pokazywać Krzyż jako zielone, żywe drzewo. Istnieje tradycja, mówiąca, że drzewo Krzyża wykonano z odrośli drzewa rajskiego. To, co stało się przyczyną zguby, teraz jest źródłem ratunku.

Stacja trzecia
Jezus upada po raz pierwszy

„On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi... uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej" (Flp 2, 6-8). W upadku Jezusa pod ciężarem Krzyża ukazuje się Jego dobrowolne podjęcie losu człowieka. Dlatego rozważając trzy upadki, możemy mówić o naszych upadkach. Pierwszym z nich jest upadek przez mój własny grzech. I tu trzeba powiedzieć, że upaść jest rzeczą ludzką, ale leżeć – szatańską. I że nie jest ważne, ile razy upadam, ale czy za każdym upadkiem powstaję. „Póki walczysz, póty jesteś zwycięzcą" (św. Augustyn).

Stacja czwarta
Jezus spotyka Matkę swoją

Maryja całe swe życie była przygotowywana na ten moment. Od początku rozważała tajemnice Syna i zachowywała je w pamięci (por. Łk. 2,19). Ona jedyna dotarła do tej prawdy, jakiej nie chcieli odkryć arcykapłani i studiujący Pisma faryzeusze: że Jej Syn jest Mesjaszem. Teraz staje nie tylko jako opłakująca, ale jako towarzysząca. Widzi więcej. Pomimo bólu.

Stacja piąta
Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść Krzyż Jezusowi

Cóż za przykrość, być niespodziewanie wciągniętym w los skazańca! Szymon robi to, co musi, z wielką niechęcią. Jednak pewna dyskretna aluzja Ewangelisty Marka, który wraz z nim wymienia także jego synów, jakby byli dobrze znani pierwszej wspólnocie Kościoła (Mk 15,21), każe nam przypuszczać, że z tego niechcianego spotkania wypłynęła wiara. Czasem także poprzez niechętnie podejmowane wysiłki otrzymujemy niespodziewane dobro.

Stacja szósta
Weronika ociera twarz Jezusowi

Zwykły gest dobroci: ofiaruje Jezusowi chustę. Jest kobietą, która zachowuje odwagę bycia dobrym, nie pozwala, by jej serce się przyćmiło. Początkowo Weronika widzi jedynie umęczone i naznaczone bólem Oblicze. Tradycja mówi, że to Oblicze odcisnęło się na chuście. W Obliczu ludzkim, pełnym krwi i ran, dostrzega Oblicze Boga i Jego dobroci, która jest z nami nawet w największym bólu. Tylko miłość pozwala nam widzieć i oczyszcza nas. A poznanie Boga dokonuje się od najprostszych dzieł miłości.

Stacja siódma
Jezus upada po raz drugi

Upadam nie tylko przez własną słabość. Upadam także przez innych. I w drugim upadku przynoszę mojego gorszyciela i krzywdziciela, przez którego grzech i ja zgrzeszyłem. I do spowiedzi nie przystępuję nigdy sam ze sobą. Przynoszę ze sobą tych, którzy przyczynili się do mojego grzechu przez złe czyny, albo obojętność. Trzeba też odwrócić sytuację: inni też przychodzą do spowiedzi ze mną, jako współwinowajcą. Jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni i nosimy się także w naszych upadkach. To także jest tajemnica Kościoła.

Stacja ósma
Jezus spotyka kobiety jerozolimskie, które płaczą nad Nim

„Nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą... Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym.” Wiara to nie sentymenty. To nie Jezusek, kościółek ani Bozia. To krew i pot, święto i hymny, to rzeczy ważne. Nie wolno nam trywializować wiary. A dzisiaj ludzie często nie płaczą wtedy, kiedy powinni. Gdy trzeba opłakiwać własne grzechy, są twardzi. Gdy trzeba być twardym w godzinie próby, rozklejają się. Trzeba nam prosić o dar łez, byśmy zdobyli siły do życia i nawrócenia.

Stacja dziewiąta
Jezus upada po raz trzeci

Nie sztuką jest cierpieć dla Kościoła, ale przez Kościół. Upadek trzeci przywołuje na myśl grzechy Kościoła. Sztuką jest nazwać także to zło po imieniu i nie ukrywać, a jednocześnie się nie gorszyć. Kościół, jak mówił w IV wieku św. Ambroży do nowoochrzczonych, jest jak Oblubienica z Pieśni nad Pieśniami: „czarna, lecz piękna”. Czarna, umorusana od grzechów, lecz piękna łaską, to jest działającą miłością Boga. Ona pomaga nam nazwać grzech, a nie gorszyć się grzesznikiem.

Stacja dziesiąta
Jezus z szat obnażony

Moment odarcia z szat przypomina nam wygnanie z raju: dawni teologowie mówili, że człowiek w raju nie był nagi, lecz że odziany był w płaszcz Boskiej wspaniałości, w łaskę. Przez grzech to piękno zmarniało w człowieku, który teraz, obnażony - wstydzi się. Jezus obnażony z szat jeszcze raz przyjmuje na siebie sytuację upadłego człowieka.

Ewangelia Jana zauważa, że tunika Jezusa była cała tkana od góry do dołu. To nawiązanie do szaty arcykapłana, tradycyjnie utkanej z jednej nici, bez szwów. Ten Ukrzyżowany jest bowiem prawdziwym Najwyższym Kapłanem - Pontifex, tym który buduje mosty, by połączyć to, co oddalone i niedostępne: niebo i ziemię.

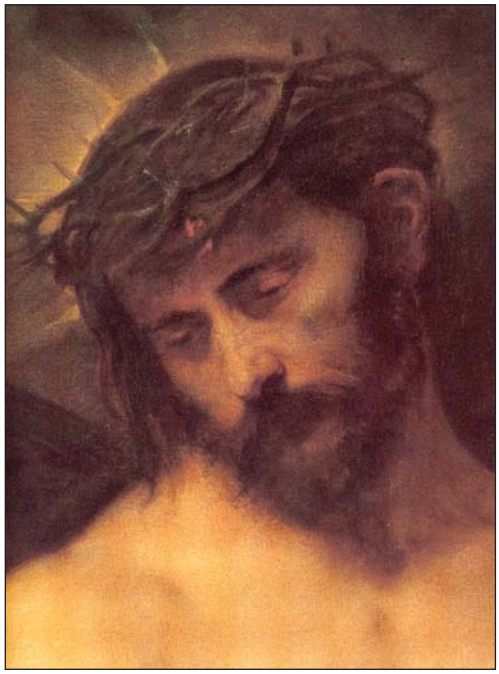

Jezus w koronie cierniowej, Anthonis van Dyck 1632

Stacja jedenasta
Jezus przybity do Krzyża

Gwoździe by Go nie utrzymały, gdyby miłość Go nie trzymała na Krzyżu (św. Katarzyna ze Sieny).

Woła PRAGNĘ. Jest spragniony, ale nie tego odurzającego napoju dawanego skazańcom, ale mnie i Ciebie. W tym wołaniu słychać głos Boga wołającego od zarania dziejów: „Adamie, gdzie jesteś?” Bóg tęskni do człowieka, woła za nim, szuka go.

Stacja dwunasta
Jezus umiera na Krzyżu

Jezus modli się Psalmem 22, który rozpoczyna się od słów „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Ten Psalm proroczo opowiada to, o czym milczą ewangeliści: jakie było wewnętrzne doświadczenie Ukrzyżowanego. Doświadcza tego, co każdy człowiek doświadcza od urodzenia: niewidzenia Boga. W tym momencie właśnie ujawnia się, jak dalece prawdziwe jest zdanie św. Pawła: Bóg „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”. Nie znając grzechu przyjął na siebie wszystkie jego konsekwencje. Nie widzieć Boga, nawet nie wiemy, jaki to dramat…

Stacja trzynasta
Jezus zdjęty z Krzyża i oddany Matce

Powrót do rodziny. Ten, który odszedł parę lat wcześniej, wraca. Martwy. To tragiczne. A jednak wtedy właśnie pojawiają się nowi ludzie i zaczyna się budować zalążek nowej rodziny Jezusa: Kościół. Józef z Arymatei, Maria, Maria Magdalena, Nikodem. Tam, gdzie największa ciemność, kiełkuje nowe życie.

Tradycja dominikańska mówi o Maryi, że jest Tą, która w dzień sobotni wiarę zachowała. Niech Ona będzie nam przewodniczką w widzeniu rzeczy ukrytych.

Stacja czternasta
Jezus złożony do grobu

Nikodem przynosi 100 funtów pachnidła. Nie będzie potrzebne. Bo śmierć Chrystusa jest wonna. Pan nie dozwolił ciału swego Syna doznać rozkładu. Trzeba przypomnieć słowa świętego Pawła na temat Boga, który „pozwala nam roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa” (2Kor 2, 14n).

W chwili złożenia do grobu zaczyna wypełniać się słowo Jezusa: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity (J 12, 24). Z obumarłego ziarna pszenicy, którym jest Jezus, bierze początek wielkie rozmnożenie chleba, które trwa aż do skończenia świata: On jest chlebem życia. Przedwieczne Słowo Boga, które stało się Ciałem, poprzez krzyż i zmartwychwstanie staje się Chlebem Eucharystii. Nad pogrzebem Jezusa jaśnieje tajemnica Eucharystii.

Krótka historia kościoła przy Rynku Wildeckim

Na przełomie XIX i XX wieku miasto Poznań przeżyło okres znacznego rozwoju. W jego obręb w roku 1900 włączona została wieś Wilda. Na Wildzie powstały dwa znaczne zakłady przemysłowe: sławetna fabryka Hipolita Cegielskiego i Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego. Te pierwsze związane były z tzw. „żywiołem polskim", te drugie z niemieckojęzyczną ludnością naszego miasta. Powstawały nowe domy i ulice, rodziła się także potrzeba odpowiedniej opieki duchowej i religijnej. Od 1902 roku działała na Wildzie parafia ewangelicka p.w. Św. Mateusza. Początkowo miejscem modlitwy była kaplica przy dzisiejszym Szpitalu Ortopedycznym na obecnej ul. 28 Czerwca 1956 r., później świetlica – stołówka ZNTK przy ul. Roboczej. Rozrastająca się wspólnota ewangelicka podjęła starania o budowę nowego kościoła na Wildzie i centrum parafialnego. Na miejsce budowy wyznaczono serce Dzielnicy – Rynek Wildecki, noszący wówczas nazwę Bismarck Platz. Kamień węgielny budowy poświęcono w końcu listopada 1904, budowę pomyślnie ukończono w marcu 1907 roku. Uroczystość poświęcenia odbyła się 15 marca 1907 roku. Obok zaspokojenia rzeczywistej potrzeby duszpasterskiej, głównym fundatorom kościoła – państwu Pruskiemu, zależało wówczas na umocnieniu przez tę budowlę panowania niemieckiego w Poznaniu. Parafia ewangelicka do początku I wojny światowej liczyła na Wildzie ponad 4000 wyznawców.

Zakończenie I wojny światowej i zwycięskie Powstanie Wielkopolskie przyniosły odrodzenie Państwa Polskiego, z należącą do niego Wielkopolską i Poznaniem. Diametralnie zmieniła się sytuacja ewangelików wildeckich, w znakomitej większości narodowości niemieckiej. Parafia św. Mateusza w okresie międzywojennym liczyła zaledwie 1000 wiernych.

Ostatnie nabożeństwo ewangelickie w języku niemieckim zostało odprawione w dniu ewakuacji „Twierdzy Poznań", 20 stycznia 1945 roku. Już 17 lutego 1945 roku w porzuconym przez Niemców kościele na Rynku Wildeckim została odprawiona pierwsza Msza święta przez katolików. Polacy – katolicy, traktowali przejęcie opuszczonego kościoła jako rekompensatę za zniszczoną przez Niemców, rozpoczętą wiosną 1939, budowę kościoła katolickiego u zbiegu ul. Czajczej i Wierzbięcic. Opiekę duszpasterską przy kościele, który z czasem otrzymał patronat Maryi Królowej, podjęli i do 1993 roku sprawowali Księża Zmartwychwstańcy. 1 sierpnia 1993 roku przy kościele Maryi Królowej utworzono samodzielną parafię, obsługiwaną przez księży Archidiecezji Poznańskiej.

Kościół wybudowano w stylu neorenesansowym. Autorami projektu byli wybitni architekci Oskar Hossfeld i Roger Sławki. W roku jubileuszu 100 – lecia kościoła, ukończona została przebudowa prezbiterium wg projektu arch. Michała Ankiersztajna.

Prezentujemy obok artykuł poświęcony znalezionej przed 13 – laty starej księdze zmarłych, z początków duszpasterstwa ewangelickiego na Wildzie. Jest ona zapisem części historii naszej Dzielnicy i naszego kościoła.

Ks. prob. Marcin Węcławski

Fot. archiwum, ok. 1910 r.

Rejestr sprzed stu lat

Leży przede mną stara księga, mocno wytarta od częstego i długiego używania: „Register der Verstorbenen der Gemeinde Wilda…” – Rejestr zmarłych i pochowanych w dawnej parafii ewangelickiej na Wildzie.

Pierwszy zapis w księdze nosi datę 23 sierpnia 1895 i odnosi się do liczącej jeden rok i trzy miesiące Gertrudy Schulz, córeczki kierownika szkoły Fritza Schulzego.

W sumie do końca roku 1895 zapisów jest jeszcze 20. Wśród wpisanych tu zmarłych znajdujemy tylko cztery osoby dorosłe – reszta to dzieci. Być może przyczyną tej dysproporcji były jakieś względy administracyjne – ewangelicka parafia św. Mateusza na Wildzie, erygowana w roku 1889, złączona była początkowo z parafią św. Pawła i dopiero w roku 1902 stała się parafią samodzielną. Jednakże w roku 1896 dokonano 71 zapisów, a 35 z nich czyli prawie połowa – dotyczy dzieci martwo urodzonych lub zmarłych w pierwszym roku po przyjściu na świat. Najstarszy ze zmarłych zapisanych w księdze to Gustaw Glaesmann urodzony w1810 roku, zmarły 13 lipca 1896, zamieszkały przy Kronsprinzenstr. 40 (obecnie ul. Górna Wilda154, róg Fabrycznej), z zawodu robotnik.

Przed stu laty, w roku 1907, zapisano w Rejestrze 202 zmarłych, z tego niemowląt 89, wśród nich 15 nieślubnych; 6 z nich oddanych było przez matkę w obce ręce.

Zaledwie 5 osób spośród 202 zmarłych przekroczyło 80 rok życia – i były to wyłącznie kobiety. Najstarszy mężczyzna spośród zmarłych parafian liczył 78 lat. W sumie 70 rok życia przekroczyło, nie osiągając już osiemdziesiątki, 9 osób. Natomiast dzisiejszy wiek emerytalny (60 lat u kobiet, 65 u mężczyzn) przekroczyły tylko 32 osoby pośród 202 zmarłych, co stanowi zaledwie ok. 16%.

Jakże odmiennie przdstawiają się te proporcje po 100 latach w aktualnej Księdze Zmarłych prowadzonej w naszej parafii.

Znamienne jest w niemieckim Rejestrze sprzed lat wskazanie, by gdy chodzi o kobiety, podać stan i zawód męża, a nie zmarłej żony, zaś przy wpisie zmarłego dziecka – tylko imię i nazwisko ojca. Wyjątek stanowiły zapisy zmarłych dzieci nieślubnych – tu podawano imię, nazwisko i zawód matki. Rzuca to światło na ówczesny status społeczny i rodzinny kobiet. Także i w tym względzie wiele się zmieniło.

Z treści zapisów wynika, że najliczniejszą grupę zawodową wśród niemieckich, ewangelickich mieszkańców Wildy tworzyli w roku 1907 rzemieślnicy, drugą co do wielkości – pracownicy kolei, dalej robotnicy, urzędnicy i pracownicy umysłowi, kupcy.

Zaduma ogarnia mimo woli czytelnika wertującego Rejestr, gdy uprzytomni sobie, że za każdym wpisem, datą, imieniem, nazwiskiem, adnotacją stoi jedno ludzkie życie. Czy liczyło od narodzin lat 89, czy – jak to też zapisano – 35 minut… Kto tych ludzi dziś jeszcze pamięta, wspomina? Ale za nastrojem smutku przemijania budzi się chrześcijańska nadzieja: ci ludzie z parafialnego, ewangelickiego Rejestru zmarłych to byli ludzie ochrzczeni. Przez chrzest święty stali się szczególną własnością Boga, który i dla nich, jak i dla nas wszystkich, jest Bogiem wiekuistego Miłosierdzia.

(mzw)

Księga zmarłych z lat 1895 – 1909 i pieczęć ewangelickiej parafii św. Mateusza na Wildzie.
Fot.: Jarosław Tomaszewski

Jak pomóc pijącym w rodzinie, jak pomóc sobie? (4)

Ty nie pijesz, ale ponieważ alkoholizm jest chorobą zaraźliwą, cierpisz przez współuzależnienie. Trwasz w tym stanie od miesięcy, może od wielu lat, nieustannie dzień i noc, niekiedy bezsenną, przepłakaną. Żyjesz w lęku o dzieci, siebie, o nią / niego pijącego. Litujesz się nad nim, usprawiedliwiasz go w pracy, kryjesz jego picie przed rodziną, chcesz w ten sposób uchronić jego, siebie, dzieci przed wstydem. Nie masz odwagi podjąć żadnych radykalnych działań, boisz się męża, przekonałaś się, że potrafi uderzyć, lękasz się samotności, pogorszenia sytuacji materialnej, masz opory natury religijnej, przysięgałaś *.., że Cię nie opuszczę aż do śmierci*. Dlatego modlisz się bardzo w tej intencji i ciągle masz nadzieję, że on się opamięta i zacznie leczyć.

Nie wystarczy się tylko modlić w tej sprawie, wiara i modlitwa są niezbędne w procesie leczenia choroby alkoholowej, musisz jednak również zacząć działać, pamiętając, że wiara i miłość nie tylko przebaczają, ale również wymagają. Nie wymagając pomagasz w piciu.

Musisz ratować nie tylko samą / samego siebie, ale również chorego męża, żonę, syna, brata, wnuka... Oto fragment wypowiedzi Kasi, jak czynić to właściwie: „Od księdza z Licheńskiego Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym dowiedziałam się, że alkoholizm jest chorobą, która dotyka całą rodzinę. Wytłumaczył mi, że muszę zadbać o siebie i dzieci, a męża pozostawić samemu sobie. Po powrocie do domu zgłosiłam się do psychologa, podjęłam terapię dla osób współuzależnionych i chodzę na grupę Al. –Anon. Zmieniłam swoje życie – przestałam zajmować się mężem, nauczyłam się bronić przed jego agresją, kilka razy wezwałam policję. Mąż sam, nie umiejąc się odnaleźć w nowej sytuacji, zgłosił się na leczenie. Dziś widzę, że „siedząc cicho" – cierpiałam, lecz kiedy zaczęłam mówić o swoim bólu – otrzymałam pomoc i wsparcie. Bogu dziękuję za nowe życie, które zaczęło się od wizyty w Licheniu". To jest trudna praca, ale warto spróbować. Dowodem na to są tysiące „zdrowiejących'' rodzin w Polsce. Dołącz i Ty do nich. Caritas parafialna służy wszelkimi informacjami w tej sprawie.

Ewa Tuszewska

Maryjna WSPÓLNOTA

Miesięcznik poświęcony sprawom Parafii Maryi Królowej w Poznaniu. Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka Maryi Królowej w Poznaniu. Redakcja: Katarzyna Deskur (sekretarz redakcji), Grażyna Grobelna, Maria Lewandowska, Magdalena Młynarz, Jarosław Tomaszewski, ks. Marcin Węcławski (p.o. red. naczelnego), Małgorzata Wołyńska, Maciej Zimnicki. Adres redakcji: 61–558 Poznań, ul. Rynek Wildecki 4, Biuro Parafialne, www.parafia–maryi–krolowej.poznan.pl Druk: Edica S.A. Nakład: 3600. Pismo nie ma ceny. Redakcja i współpracownicy pracują społecznie. Koszty druku pokrywamy ze złożonych ofiar. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów. Pismo należy do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej.

Z ostatnich tygodni

- 28.11, 19.12 i 14.2 odbyły się spotkania grupy biblijnej prowadzone przez ks. prof. Janusza Nawrota.
- Ks. bp Marek Jędraszewski 6.12 udzielił sakramentu bierzmowania 150 naszym młodym parafianom.
- 7.12 z koncertem muzyki religijnej W.A. Mozarta wystąpili w naszym kościele soliści, chór i orkiestra kameralna Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu.
- W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8.12 przez cały dzień była adoracja Najświętszego Sakramentu w monstrancji.
- Dzieci klas drugich 9.12 i 17.02 uczestniczyły w katechezie przygotowującej do pierwszej spowiedzi świętej.
- Po Mszy św. o g. 18:30 w niedzielę 10.12 p. Michał Wachowiak wykonał koncert muzyki organowej J.S. Bacha.
- Temat „Mowa ciała w liturgii – od strony teologicznej i psychologicznej" przedstawili 11.12 ks. Mirosław Musiał i p. Bogna Białecka, psycholog.
- W Klubie Seniora 13.12 p. Janina Kondratiew wygłosiła pogadankę pt. „Jak powstało nasze państwo", a 20.12 nasi seniorzy modlili się w kościele Najśw. Krwi Pana Jezusa.
- 15.12 członkowie POAK na zebraniu omawiali aktualną działalność Akcji Katolickiej.
- Msza św., na której święcono medaliki i różańce, dla dzieci pierwszokomunijnych i ich rodziców była sprawowana 16.12.
- W niedzielę, 17.12 Caritas parafialna zorganizowała zbiórkę żywności dla najuboższych parafian – obdarowano 150 rodzin.
- Nauczyciele wolontariusze mieli spotkanie adwentowe 19.12.
- 22.12 odbyła się w naszym kościele całodzienna spowiedź adwentowa.
- Przez cały Adwent od poniedziałku do piątku o g. 6:15 odprawiano roraty poprzedzone śpiewem Godzinek ku czci NMP.
- Przed świętami Bożego Narodzenia świeccy szafarze zanieśli chorym parafianom Komunię świętą, a młodzież odwiedziła chorych z życzeniami i upominkiem.
- Pierwsza Msza św. Bożego Narodzenia była 24.12 o g. 22, a uroczysta Pasterka o g. 24; jak zwykle w tych Mszach św. brało udział wielu parafian i gości.
- W tygodniu poświątecznym dzieci śpiewały kolędy przy żłóbku.
- W środę 27.12 rozpoczęła się kolęda – odwiedziny duszpasterskie u parafian. Oprócz ks. Proboszcza i ks. Wikariuszy parafian odwiedzali ks. senior Zenon Patelski, ks. Aleksander Helios, ks. Marian Sikora i kleryk Waldemar Bączkowski. Upominkiem kolędowym była książeczka Wierzę w Boga.
- Członkowie Koła Misyjnego 30.12 mieli spotkanie opłatkowe.
- W niedzielę Świętej Rodziny i św. Sylwestra, 31.12 o g. 17 sprawowano Mszę św. za zmarłych w minionym roku parafian, a o 18:30 była Msza św. i nabożeństwo dziękczynne na zakończenie roku 2006.
- 6.01.2007 w uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli – składka ze Mszy świętych przeznaczona była na Krajowy Fundusz Misyjny; przed kościołem członkowie Koła Misyjnego rozprowadzali kadzidło, przy tej okazji też zbierano ofiary na misje. W tym dniu o g. 15 kolędy śpiewał nasz chórek dziecięcy, a w czasie i po Mszy św. o g. 18:30 z koncertem kolęd wystąpił chór męski Arion.

- Kolędy śpiewał też zespół Anonymus 7.01 po Mszy św. o g. 15.
- Spotkanie opłatkowe Klubu Seniora było 10.01.
- Na zebraniu POAK 12.01 p. Kazimierz Deskur mówił o „Dojrzewaniu do miłości".
- W niedzielę 14.01 Msze święte odprawiano w intencji małżeństw obchodzących w tym roku okrągłe rocznice ślubu. Po Mszy św. o g. 15 kolędy śpiewał dziewczęcy chór Skowronki.
- W ramach Tygodnia Ekumenicznego (18-25.01) we wtorek 23.01 w naszym kościele sprawowana była koncelebrowana Msza św. w rycie św. Jana Chryzostoma, której przewodniczył ks. prof. Jarosław Moskałyk z Kościoła greckokatolickiego.
- W czasie ferii zimowych Caritas parafialna zorganizowała półkolonie dla 50 dzieci szkół podstawowych i 20 przedszkolaków.
- 30.01 nasi seniorzy śpiewali kolędy wspólnie z młodzieżą gimnazjum nr 104.
- W święto Ofiarowania Pańskiego 2.02 składka ze Mszy świętych przeznaczona była na utrzymanie zakonów kontemplacyjnych.
- Po Mszach św. 3.02 w dzień św. Błażeja można było przyjąć specjalne błogosławieństwo dla chorujących na gardło.
- 5.02 i 5.03 rozpoczęły się kolejne cykle kursów przedmałżeńskich w naszej parafii.
- W niedzielę 11.02 po Mszy św. o g. 15 błogosławieństwo otrzymały roczne dzieci.
- 20.02 nasi seniorzy spotkali się na „podkoziołku ekumenicznym".
- Od środy popielcowej 21.02 do niedzieli 25.02 trwały rekolekcje wielkopostne, które prowadził o. Tomasz Kwiecień OP.
- W Wielkim Poście można uczestniczyć w nabożeństwach pasyjnych. Gorzkie Żale sprawowane są w niedziele o g. 15:45, nauki pasyjne głosi o. Adam Sikora OFM; Droga Krzyżowa jest w piątki – dla starszych parafian o 8:30, dla dzieci o 10 i 17, dla młodzieży o 19:30 i dla ogółu parafian o 18.
- W II niedzielę wielkiego Postu kazania o tematyce trzeźwościowej wygłosił o. Leszek Woźnica – filipin ze Świętej Góry Gostyńskiej. On także prowadził rekolekcje dla dzieci i młodzieży naszych szkół.

Ochrzczeni

18 listopada 2006	Weronika Makowska, ul. Wierzbięcice 19
	Aleksandra Koralewska, ul. Robocza 21a
	Agnieszka Płokarz, ul. Sikorskiego 25
	Kacper Malinowski, ul. Św. Jerzego 1
	Wojciech Śniadecki, ul. Chwiałkowskiego 22
10 grudnia	Oskar Koślakowicz, ul. 28 Czerwca 113
16 grudnia	Filip Wiciak, ul. Górna Wilda 88
	Zofia Niespodziewańska, ul. Wierzbięcice 38
	Joachim Potocki,ul. Niedziałkowskiego 20
	Adrian Andrzejak, ul. Wierzbięcice 4a
17 grudnia	Marek Talaga, ul. Wierzbięcice 38a
	Cezary Dostatni, ul. Krzyżowa 6
25 grudnia	Sebastian Kubiak, ul. Wierzbięcice 58
	Joanna Pietek, ul. 28 Czerwca 115
	Zuzanna Dopierała, ul. Sikorskiego 3
	Grzegorz Meller, ul. Św. Czesława 6
	Jakub Kaczmarek, ul. Żupańskiego 17
	Dominika Rainka, ul. Sikorskiego 30
6 stycznia 2007	Jan Włochyński, ul. Robocza 19
7 stycznia	Julia Ciesielska, ul. Wierzbięcice 11
28 stycznia	Adam Mizera, ul. Wierzbięcice 2
3 lutego	Adrianna Leszczyńska, ul. Górna Wilda 83a
10 lutego	Zofia Małecka, ul. Czajcza 12
	Mikołaj Malinger, ul. Krzyżowa 5
18 lutego	Julia Grzelachowska, ul. Chwiałkowskiego 20
	Jakub Czyż, ul. Dolna Wilda 16d
	Karolina Ratajczak, ul. Sikorskiego 20
	Michalina Urbańczyk, ul. Powstańcza 1
	Katarzyna Brodniewicz, ul. Wierzbięcice 25
	Mateusz Bąk, ul. Kilińskiego 10
	Antoni Kukla, ul. Wierzbięcice 23
	Maksymilian Janicki, ul. Robocza 21a

Zawarli związek małżeński

26 grudnia	Remigiusz Nowak, Złotkowo, ul. Złota 17
	Monika Ulatowska, ul. Sikorskiego 5

Odeszli do Pana

10 listopada 2006	Urszula Wyród, l. 56, ul. Wierzbięcie 2
17 listopada	Mieczysław Czerwiński, l. 82, ul. Prądzyńskiego 55
21 listopada	Bronisława Probulska, l. 92, ul. Poplińskich 1
24 listopada	Marianna Rotter,l. 80, ul. Sikorskiego 7
28 listopada	Maria Handschuh, l. 87, ul. 28 Czerwca 128
29 listopada	Teresa Czapczyk, l. 72, ul. Chwiałkowskiego 12a
12 grudnia	Maria Psula, l. 87, ul. Wierzbięcice 11
18 grudnia	Władysław Pyszny, l. 80, ul. Wierzbięcice 20
19 grudnia	Rajmund Buryan, l. 78, ul. Czajcza 2
22 grudnia	Franciszek Krystek, l. 80, ul. Św. Czesława 18
23 grudnia	Irena Stajkowska, l. 82, ul. Robocza 17c
26 grudnia	Teresa Spychała, l. 78, ul. Wierzbięcice 52
27 grudnia	Zofia Kania, l. 83, ul. Żupańskiego 18
27 grudnia	Ewaryst Mydlarz, l. 71, ul. Górna Wilda 86
2 stycznia 2007	Elżbieta Woźniak, l. 49, ul. Robocza 21b
2 stycznia	Marianna Lipińska, l. 86, ul. 28 Czerwca 126
3 stycznia	Sylwester Idziak, l. 80, ul. Powstańcza 15
4 stycznia	Marian Walkowiak, l. 71, ul. Kilińskiego 14b
7 stycznia	Urszula Woźniak, l. 76, ul. Czajcza 12
10 stycznia	Janusz Jaśniak, l. 51, ul. Dolna Wilda 60
12 stycznia	Zbigniew Schoepe, l. 60, ul. Wierzbięcice 27
16 stycznia	Janina Jakubowska, l. 94, ul. Sikorskiego 18
17 stycznia	Jarosław Borzykowski, l. 59, ul. Wierzbięcice 21
18 stycznia	Henryk Krawczyk, l. 68, ul. Poplińskich 8
22 stycznia	Emila Pepka, l. 67, ul. 28 Czerwca 128
27 stycznia	Wanda Koźmińska, l. 77, ul. Górna Wilda 98
28 stycznia	Danuta Remlein, l. 46, ul. Przemysłowa 31
7 lutego	Maria Bejger, l. 85, ul. Dolna Wilda 30b
8 lutego	Regina Karańska, l. 81, ul. Św. Czesława 5
8 lutego	Bogdan Domagała, l. 51, ul. Św. Czesława 16
8 lutego	Florian Maliński, l. 87, ul. Sikorskiego 35
11 lutego	Janina Matuszewska, l. 83, ul. Krzyżowa 3
11 lutego	Tadeusz Borowicki, l. 77, ul. Żupańskiego 2a
14 lutego	Zdzisław Kowalewski, l. 80, ul. Św. Jerzego 9a
17 lutego	Franciszek Śniedziewski, l. 80, ul. Dolna Wilda 46
27 lutego	Cecylia Bandosz, l. 82, ul. Wierzbięcice 18
1 marca	Stanisław Lubaczewski, l. 80, ul. Żupańskiego 10
2 marca	Henryk Nowak, l. 55, ul. Sikorskiego 20
2 marca	Zofia Zajda, l. 77, ul. św. Jerzego 3
3 marca	Zofia Żynel–Ławniczak l. 88, ul. Dolna Wilda 46

Caritas Parafii Maryi Królowej
nr konta: 60 1020 4027 0000 1902 0046 9650

Święto Jedności

We wtorek 23 stycznia, w tygodniu ekumenicznym w naszym kościele przeżyliśmy po raz kolejny niezwykłe nabożeństwo. Eucharystię w rycie św. Jana Złotoustego sprawował ks. prof. Jarosław Moskałyk, koncelebrantem był ks. Piotr Szwed – Nadworny, proboszcz wspólnoty grekokatolików z Poznania. Homilię wygłosił ks. radca Tadeusz Raszyk z parafii ewangelickiej w Poznaniu. Liczny udział wiernych z naszej parafii i z całego miasta, śpiew scholii grekokatolików z Wrocławia, wspólna modlitwa o jedność chrześcijan i pojednanie narodów były wyrazem naszej tęsknoty i wzajemnej życzliwości. Niech spełni się to, o co prosimy Boga – niech będzie pośród nas Królestwo Boże!

(red.)

Fot. str. 8: Jerzy Kot

Eucharystia w naszym kościele w dniu 23 stycznia br.

Domowe przedszkole

Parafialne przedszkole im. św. Aniołów Stróżów działa szósty rok. Mamy dwie grupy: 5-cio i 8,5 godzinną. Jesteśmy małą placówką, co sprawia, że wyróżnia nas kameralność i rodzinna atmosfera. Przedszkole jest tak zorganizowane, aby swym charakterem przypominało dom chrześcijański. Do przedszkola uczęszcza 42 dzieci, w każdej grupie są 3-, 4-, 5-latki. Starsze dzieci opiekują się młodszymi, uczą się ofiarności, cierpliwości, odpowiedzialności, pomocy innym. Jednak najważniejszym programem wychowawczym jest dla nas wychowywanie dzieci w duchu Ewangelii, wdrażanie do miłości Boga i bliźniego. Nie mnożymy zajęć dodatkowych, chcemy, aby dziecko miało czas być dzieckiem.

Zabawa, przyjaźń, nauka w naszym przedszkolu.

Nasze Przedszkole chce wspomagać rodziców w dziele wychowania dziecka. Zależy nam na współpracy z rodzicami. Dlatego organizujemy pogadanki dla matek i indywidualne spotkania z obojgiem rodziców na temat dziecka.

Zapisy do naszego przedszkola w marcu. Serdecznie zapraszamy dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Bliższych informacji udzielamy pod numerem telefonu 061 8336871.

Beata Nadolna

Świąteczna zbiórka żywności, słodyczy, środków czystości

NIEDZIELA 1 kwietnia 2007

Oczekujemy w domu parafialnym od 8:00 do 16:00

Msze święte za parafian

18.03 – godz. 18:30; 25.03 – godz. 9:30; 1.04 – godz. 11:00; 7/8.04 – godz. 21:00 i 12:15; 15.04 - godz. 9:30; 22.04 – godz. 12:15; 29.04 – godz. 15:00.